

DR HAB. JACEK PYŻALSKI – prof. UAM, pedagog specjalny, profesor na Wydziale Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, uczestnik i koordynator około 60 krajowych i międzynarodowych projektów badawczych, głównie dotyczących zachowań ryzykownych młodzieży, zaangażowania online młodych ludzi (w tym koordynacja polskiej części badań EU Kids Online) oraz kondycji psychicznej nauczycieli i ich kompetencji wychowawczych. Autor pierwszych na rynku polskim publikacji dotyczących agresji elektronicznej „Agresja elektroniczna wśród dzieci i młodzieży” (GWP, Sopot 2011) oraz „Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży” (Impuls, 2012). Pomysłodawca i redaktor podręcznika „Edukacja w czasach pandemii COVID-19”.



CZY MOŻLIWE JEST BUDOWANIE RELACJI W EDUKACJI ZDALNEJ?

JACEK PYŻALSKI

Mamy obecnie za sobą, powszechnie odbierane jako trudne, doświadczenie „wymuszonej” edukacji zdalnej, spowodowanej zamknięciem placówek oświatowych z powodu pandemii COVID-19. Skutkowało ono brakiem fizycznych spotkań wszystkich grup zaangażowanych w edukację – tj. nauczycieli, uczniów i ich rodziców lub innych osób z rodziny. Kiedy myślimy o tym, że musieliśmy przestać się spotykać w znany nam tradycyjny sposób, to pierwsza myśl, która przychodzi do głowy wielu osobom jest taka, że zaburzeniu, a może całkowitej likwidacji mogły ulec relacje międzyludzkie. Szczególnie te osiowo ważne dla edukacji, tj. relacje nauczyciel – uczeń, relacje rówieśnicze oraz relacje nauczycieli z rodzinami uczniów. Z tej perspektywy to dobry czas na refleksję.

W moim artykule chcę się przyjrzeć bliżej temu, co się naprawdę wydarzyło, analizując zagadnienie relacji w edukacji zdalnej najpierw teoretycznie, a następnie przez pryzmat badania dotyczącego między innymi tego, co się stało z relacjami w czasach pandemii COVID-19 w polskich szkołach¹. Interesować mnie będzie także to, jakie konkretne mechanizmy mogą na te relacje wpływać i czy odpowiedź na pytanie o to, czy udało się, czy nie utrzymać, a może budować relacje w edukacji zdalnej, jest oczywista i jednoznaczna (od razu uprzedzę: nie jest). Wreszcie artykuł zakończę praktyczną analizą takich rozwiązań, które nauczyciele mogą wykorzystać w edukacji zdalnej, aby budować relacje, bez

¹ Chodzi tu o kierowane przez G. Ptaszka badanie *Zdalne nauczanie a adaptacja do warunków społecznych w czasie epidemii koronawirusa*, obejmujące badania kwestionariuszowe nauczycieli, uczniów i rodziców. Szczegółowe informacje o partnerach, zaangażowanych instytucjach i zespole znaleźć można na stronie www.zdalnenauczanie.org.

JACEK PYŻALSKI

względu na to, czy edukacja zdalna będzie jedyną możliwą, czy też będzie opcjonalna jako część tzw. hybrydowej edukacji, łączącej rozwiązania offline (tradycyjne) i online (z wykorzystaniem Internetu).

DYSTANS FIZYCZNY CZY SPOŁECZNY?

Wielokrotnie słyszeliśmy w czasie pandemii o konieczności utrzymania dystansu społecznego, który miał chronić nas przed zakażeniem koronawirusem. Określenie to zyskało naprawdę sporą popularność i było wielokrotnie powtarzane we wszelkiego rodzaju mediach. Krytycznie na to sformułowanie i przekaz, który niesie, zareagowali eksperci Światowej Organizacji Zdrowia. Stwierdzili oni, że w czasie pandemii powinniśmy utrzymać dystans fizyczny – to on ma nas chronić. Jednocześnie nie jest wskazany ich zdaniem dystans społeczny (*social distancing*) – przeciwnie, relacje społecznie należy pielęgnować i budować. Dobrze oddaje to stwierdzenie zawarte w jednym z materiałów edukacyjnych dotyczących koronawirusa: Możemy pozostać w kontakcie społecznym, będąc fizycznie zdystansowani – wideo, rozmowy online lub SMS-y (WHO)². Powstaje pytanie, na ile te zgeneralizowane stwierdzenia ekspertów od zdrowia publicznego udało się, czy w przyszłości uda się zrealizować w kontekście edukacji.

Nasze doświadczenia edukacji zdalnej w czasie *lockdownu* bardzo wyraźnie unaocznily pewne sprawy, które, choć wydają się oczywiste, nie były przed pandemią w centrum zainteresowania. Pokazały one, że zaspokojenie podstawowych potrzeb związanych z bezpieczeństwem psychologicznym i relacjami stanowi fundament wszystkich działań edukacyjnych.

Ekspersi UNESCO, którzy opracowali w czasie pandemii podręcznik dla nauczycieli prowadzących edukację zdalną, ujęli przedstawioną wcześniej prawdę w lapidarnym stwierdzeniu: Maslow przed

Bloomem³. Oznacza ono w skrócie, że najpierw w edukacji zdalnej musimy zadbać o dobrostan uczniów (i wszystkich innych osób zaangażowanych w edukację), a dopiero później możemy zajmować się skuteczną dydaktyką. Jest to oczywiście perspektywa nauczyciela, ale oddaje istotę sprawy w odniesieniu do wszystkich grup. Ten właśnie model, uwzględniający relacje jako podstawę edukacji zdalnej, zaproponowaliśmy w wydanej w trakcie pandemii bezpłatnej książce dla nauczycieli⁴. Model ten spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem i, jak wynika z szeregu informacji zwrotnych, stanowił dla wielu nauczycieli rodzaj drogowskazu, bardzo potrzebnego w czasach pewnego chaosu i niepewności, które pojawiły się po zamknięciu szkół. Głównie nauczyciele mówili o tym, że przed przeczytaniem podręcznika mieli obawy, czy zajęcia się relacjami zamiast maksymalnej koncentracji wyłączenie na realizacji podstawy programowej będzie dobrą i profesjonalną decyzją. Rysunek 1 ilustruje w formie piramidy takie właśnie priorytety.

Warto zaznaczyć, że tworząc ten model działaliśmy, intuicyjnie i kierowaliśmy się bardziej uniwersalnymi zasadami, które obowiązywać powinny w edukacji także wtedy, gdy spotykamy się fizycznie w szkołach. Zresztą mówienie o relacjach w edukacji stało się rodzajem pewnego powszechnie powtarzanego hasła. Musimy w związku z tym bardzo uważać, by nie stało się ono pustym stwierdzeniem – także w kontekście edukacji zdalnej.

DLACZEGO RELACJE W EDUKACJI ZDALNEJ TRUDNIEJ TWORZYĆ I PODTRZYMYWAĆ?

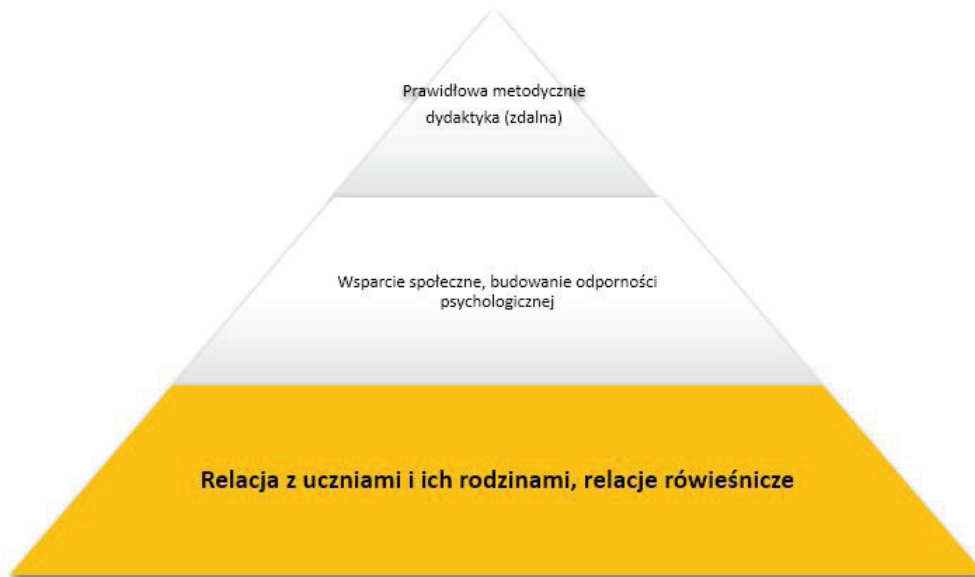
Edukacja, szczególnie konstruktywistyczna, bazuje na wspólnocie. Tymczasem specjaliści wskazują, że geograficzny dystans i brak interakcji w fizycznej przestrzeni może prowadzić do utraty kontaktów

³ Doucet A., Netolicky D., Timmers K., Tuscano J. *Thinking about Pedagogy in an Unfolding Pandemic. An Independent Report on Approaches to Distance Learning During COVID19 School Closures*, 2000: https://issuu.com/educationinternational/docs/2020_research_covid-19_eng (dostęp 17.06.2020).

⁴ Pyżalski J. [red.] *Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19. Z dystansem o tym, co robimy obecnie jako nauczyciele*, EduAkcja, Warszawa 2020.

² <https://www.who.int/westernpacific/emergencies/covid-19/information/physical-distancing>

CZY MOŻLIWE JEST BUDOWANIE RELACJI W EDUKACJI ZDALNEJ?



RYSUNEK 1. Relacje jako podstawa edukacji zdalnej

międzyludzkich. Stwierdzenia tego typu dotyczą edukacji na każdym poziomie, bez względu na wiek uczniów⁵.

Z czego jednak konkretnie ma wynikać to zagrożenie dla budowania relacji?

Najistotniejsze wydaje się tutaj to, że komunikacja, na której bazują relacje, prowadzona jest w sposób zapośredniczony (tzw. *computer mediated communication*). Jej ogólna definicja jest bardzo prosta. Komunikacja zapośredniczona przez komputer to taka, gdy nie spotykamy się twarzą w twarz, tylko posługujemy się różnymi narzędziami nowych mediów⁶. Zatem jesteśmy ze sobą w formie odcieleśnionej, w której komunikując się, nastawieni jesteśmy na pojmowanie ciała nie jako bytu biologiczno-fizycznego, ale jako wizerunku podlegającego kształtowaniu przez swojego właściciela⁷.

Komunikacja taka może być tylko tekstowa (pismenna) albo taka, podczas której przesyłamy sobie własne zdjęcia, filmy lub widzimy się bezpośrednio, rozmawiając w połączeniu wideo. Może ona mieć wersję synchroniczną, jak wtedy, gdy rozmawiamy za pomocą komunikatora, lub asynchroniczną, gdy przesyłamy sobie informacje pocztą elektroniczną lub odpowiadamy na wpisy umieszczone na forum.

Uważa się powszechnie, że komunikacja zapośredniczona nie pozwala, przynajmniej w zestawieniu z komunikacją tradycyjną, na pełne bogactwo relacji. Tak może być szczególnie, gdy jest ona jedyną możliwą formą komunikacji (jak podczas zamknięcia szkół w trakcie pandemii). Jednak myślenie o komunikacji zapośredniczonej jako jednoznacznie „gorszej” niż tradycyjna wcale nie jest w pełni uzasadnione.

Po pierwsze, nie ma jednej komunikacji zapośredniczonej. Różne formy jej realizacji mogą się różnić tzw. poziomem bogactwa (czyli obecności społecznej) i otwartości (czyli tego, jak bardzo ujawniamy swoje emocje i przekonania)⁸. Zatem

⁵ Kim J. *Developing an instrument to measure social presence in distance higher education*, „British Journal of Educational Technology” nr 42(5)/2011, s. 763-777.

⁶ Bollinger D.U. *Use patterns of visual cues in computer-mediated communication*, „The Quarterly Review of Distance Education” nr 2/2009, s. 95-108.

⁷ Rogowski Ł. *O (bez)cieleśności Internetu* [w:] Ferenck T., Olechnicki K. [red.] *Obrazy w sieci. Socjologia i antropologia ikonosfery Internetu*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2008.

⁸ Kaplan A.M., Haenlein M. *Users of the world, unite! The challenges and opportunities of social media*, „Business Horizons” nr 1(53)/2010, s. 59-68; Song H., Kim J., Luo W. *Teacher-student relationship in online classes: A role of teacher self-disclosure*, „Computelooors in Human Behavior” nr 54/2015, s. 436-443.

JACEK PYŻALSKI

poprzez wybór narzędzi i tego, jak je stosujemy, to my regulujemy, na ile uda się być blisko z innymi osobami⁹. Wszystko tutaj jest kwestią naszej świadomości i wyboru, o czym powiemy więcej, pisząc o komunikacji zapośredniczonej w relacji nauczyciela z uczniami i ich rodzinami oraz w relacjach rówieśniczych uczniów. Po drugie, o czym wspomnę, referując wyniki badań, w niektórych przypadkach komunikacja zapośredniczona może ułatwiać porozumiewanie się i tworzenie relacji, także tym osobom, które doświadczały trudności w tym zakresie (np. niektórym uczniom), gdy nie miały okazji wcześniej komunikować się w sposób zapośredniczony w kontekście edukacyjnym.

CO DZIAŁO SIĘ Z WAŻNYMI DLA EDUKACJI RELACJAMI W CZASIE PANDEMII?

Po zamknięciu szkół związanym z pandemią wiele osób zastanawiało się, jakie działania szkoły należy uznać za najważniejsze, które powinny być realizowane w pierwszej kolejności, tak aby edukacja zdalna jak najlepiej zaspokoiła potrzeby uczniów. Jak wskazywałem już wcześniej, wiele osób uznało relacje w czasie pandemii jako kluczowe dla realizacji edukacji zdalnej¹⁰.

Niewiele mamy jednak danych empirycznych na temat tego, jak nauczyciele, uczniowie i ich rodzice oceniają, co działo się z tymi relacjami w czasie edukacji zdalnej prowadzonej podczas zamknięcia szkół. Wyjątkiem jest tu wspomniane już wyżej badanie „Zdalne nauczanie a adaptacja do warunków społecznych w czasie epidemii koronawirusa”, w którym pytaliśmy dużą próbę przedstawicieli wymienionych wcześniej trzech grup o wiele aspektów związanych z relacjami¹¹.

⁹ Swan K., Shih L.F. *On the nature and development of social presence in online course*, „Journal of Asynchronous Networks” nr 9(3)/2005, s. 115-136.

¹⁰ Plichta P. *Różne konteksty nierówności cyfrowych a wyzwania dla zdalnej edukacji – propozycje rozwiązań*; Pyżalski J., Poleszak W. *Relacje przede wszystkim – nawet jeśli obecnie tylko zapośredniczone*; Walter N. *Mamy (za) duży wybór – czyli jak nie zgubić się wśród narzędzi cyfrowych*. Wszystkie wymienione tu artykuły znajdują się w zbiorze: Pyżalski J. [red.] *Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19*, ibidem.

¹¹ Ze szczegółami dotyczącymi metodologii zastosowanej w badaniu można zapoznać się na stronie zdalnenauczanie.org.

Z punktu widzenia naszych analiz w centrum zainteresowania znajdują się relacje nauczyciel – uczeń oraz relacje w zespołach klasowych. Jedne i drugie związane są z tzw. klimatem szkolnym i wielokrotnie okazywały się powiązane z większością wskaźników jakości pracy szkoły¹². Zatem bardzo istotne jest przyjrzenie się temu, co się z nimi stało.

Na początku przyjrzymy się relacjom z wychowawcą klasy. Większość uczniów nie dostrzega znaczących zmian w jakości tych relacji w porównaniu z czasem przed zamknięciem szkół. Jednocześnie około 23% stwierdza, że relacje te przed pandemią były lepsze. Jest też nieco ponad 4% takich, którzy uważają, że relacje przed pandemią były gorsze – zauważają zatem ich poprawę. Interpretując te wyniki, widzimy, że dla sporego odsetka uczniów – prawie ¼ badanych – czas edukacji zdalnej oznaczał pogorszenie relacji z nauczycielem. To wyraźny problem – można bowiem przypuszczać, że przetożyło się to na gorsze wsparcie doświadczane ze strony nauczyciela: czy brakiem pomocy w konkretnych sytuacjach związanych z nauką, czy szerszym rozumianym funkcjonowaniem podopiecznych. Wynik ten potwierdza przedstawione wcześniej założenia, dotyczące konieczności zadbania w pierwszej kolejności o relacje w edukacji zdalnej.

Nieco inaczej wygląda uczniowska ocena zmian w relacjach rówieśniczych. Okazuje się, że ponad połowa badanych młodych respondentów wskazuje, że relacje z kolegami i koleżankami z klasy były wcześniej dużo lub trochę lepsze. Spory (40%) jest także odsetek uczniów, którzy nie dostrzegają zmian w tym obszarze. Warto także zainteresować się grupą prawie pięciu procent, która twierdzi, że przed pandemią ich relacje z rówieśnikami były gorsze. To ciekawa grupa i z badań jakościowych, które prowadziłem w czasie pandemii wynika, że może to dotyczyć np. młodych ludzi, którzy byli ofiarami przemocy rówieśniczej lub przyjmowali jakieś niepasujące im role w grupie rówieśniczej, których mogli się obecnie pozbyć.

¹² Hattie J. *Making learning visible: A synthesis of over 800 meta-analyses relating to achievement*, Routledge, London 2009; Noble T., McGrath H. *Well-being and resilience in young people and the role of positive relationships* [w:] Roffey S. [ed.] *Positive Relationships: Evidence-based practice across the world*, Springer, The Hague 2012.

CZY MOŻLIWE JEST BUDOWANIE RELACJI W EDUKACJI ZDALNEJ?

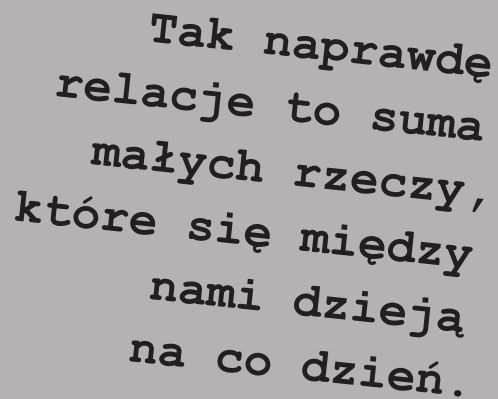
Bardzo podobne wyniki uzyskaliśmy w grupie nauczycieli. Oceniali oni zmiany w swoich relacjach w radzie pedagogicznej oraz relacjach z rodzinami uczniów. Około jedna trzecia wskazała, że ich relacje w zespole współpracowników przed pandemią były lepsze, a ponad połowa, że pozostały niezmiennione. Tylko bardzo nieliczni (około 1,5%) wskazują, że relacje te poprawiły się w porównaniu z czasem przed pandemią.

Jeśli chodzi o relacje z rodzinami/opiekunami uczniów, to około 20% badanych wskazuje, że były one lepsze przed pandemią, a prawie 60%, że pozostały bez zmian. Jednocześnie co piąty badany wskazał, że relacje te w czasie pandemii są lepsze niż przed nią. Na to, że część rodziców poprawiła relacje ze szkołą w trakcie pandemii, wskazali dyrektorzy szkół, z którymi prowadziłem wywiady.

Podsumowując wyniki badań dotyczących relacji – sporo nauczycieli i uczniów ocenia je jako gorsze w zestawieniu z czasem, który można nazwać przedpandemijnym. Już to wskazuje, że zapośredniczona komunikacja może rzeczywiście w wielu przypadkach zakłócać jakość istotnych edukacyjnie relacji. Warto pamiętać, że wyniki te dotyczą bardzo specyficznej sytuacji, z którą mieliśmy (miejmy nadzieję) do czynienia wyjątkowo. W sytuacji tej do budowania relacji nie mogliśmy w żaden sposób wykorzystywać tradycyjnej komunikacji, gdyż nie spotykaliśmy się „na żywo”. W edukacji hybrydowej będziemy mieli dużo większe możliwości. Nie znaczy to, że nie powinniśmy wyciągnąć lekcji z edukacji zdalnej w trakcie pandemii w kontekście dbałości o istotne relacje.

CZY SIĘ CZEGOŚ NAUCZYLIŚMY O BUDOWANIU RELACJI W (ZDALNEJ) EDUKACJI?

Odpowiedź na pytanie, czy czegoś nauczyły nas doświadczenia w kontekście tworzenia i podtrzymywania relacji w edukacji zdalnej, nie może być jednoznaczna. Różne były doświadczenia nauczycieli. Każdy, bazując na jakości tych doświadczeń i swojej zdolności do refleksji, mógł wyciągnąć inne



Tak naprawdę
relacje to suma
małych rzeczy,
które się między
nami dzieją
na co dzień.

wnioski. Chciałbym jednak wskazać kilka istotnych założeń i rozwiązań, które warto uwzględnić, prowadząc zdalnie zajęcia edukacyjne, zarówno jako element edukacji hybrydowej, jak i w sytuacji, gdy ta edukacja była/będzie jedyną możliwą do prowadzenia. Dla uporządkowania treści te przedstawię w punktach:

1. Sprawą podstawową jest uzmysłowienie sobie, że dbałość o relacje w edukacji zdalnej nie jest marnowaniem czasu czy odbieraniem czasu innym, bardziej istotnym aktywnościom. Warto zatem poddać refleksji, co i jak robimy w edukacji zdalnej po to, by budować i podtrzymywać relacje. Szczególnie istotne jest tu rozumienie i wykorzystanie bogactwa form i kanałów komunikacji zapośredniczonej.
2. Relacje nauczyciel-uczeń są kluczowe w edukacji. Chcąc budować je online, warto pamiętać, że w gruncie rzeczy budowane są w oparciu o to, jak komunikujemy się z naszymi uczniami. Przykładowe działania, które możemy podjąć w tym obszarze, obejmują:
 - wyrażanie zainteresowania nastrojem i doświadczeniami uczniów, np. poprzez poproszenie o ocenienie swojego nastroju czy poziomu energii,

JACEK PYŻALSKI

- nawiązywanie do naszych wspólnych doświadczeń z podopiecznymi, rozmawianie o tych doświadczeniach, np. pokazywanie zdjęć lub filmów z pracy w klasie lub wycieczek czy imprez szkolnych,
- wracanie do pozytywnych doświadczeń i osiągnięć uczniów – do sytuacji, kiedy coś wymyślili czy wykonali, pomogli komuś,
- pokazywanie uczniom kawałka naszej codzienności, np. tego, co robimy w wolnym czasie, co gotujemy itd. Nie chodzi tu oczywiście o jakieś nadmierne wchodzenie w prywatność – jednak relacja wymaga tego, żeby uczniowie mieli dostęp także do części naszego świata,
- warto zadbać o humor; śmiech jest bardzo potrzebny w edukacji i zawsze, kiedy bawimy się na humorze, a nie sarkazmie, buduje pozytywny emocjonalnie klimat¹³.
- świętowanie podczas zajęć online urodzin, imienin czy innych istotnych wydarzeń; takie działania w istotny sposób budują wspólnotę,
- wykorzystywanie edukacji rówieśniczej, w której uczniowie uczą się wzajemnie od siebie; odbiorcami mogą być uczniowie z jednego zespołu klasowego lub spoza niego, kiedy np. starsi uczniowie przygotowują coś dla młodszych,
- zapraszanie online gości, np. interesujących osób lub uczniów z innego miasta czy kraju; ważne jest, aby uczniowie jako gospodarze byli aktywni, przygotowując powitania, prezentacje, występy; bycie w grupie gospodarzy wzmacnia relacje,
- kwestią bardzo istotną jest dbałość o netykietę zajęć online; istotne jest tutaj ustalenie i egzekwowanie zasad komunikacji; warto przeciwdziałać przemocy rówieśniczej na etapie niewielkich problemów nim przerosną one w poważną przemoc rówieśniczą (*bullying*)¹⁴,
- stosowanie rozwiązań dydaktycznych, które wymagają współpracy w grupie, np. metod projektowych; tutaj jednak trzeba zadbać o znajomość narzędzi internetowych, które dają tego typu możliwości¹⁵.

Przedstawione tu pomysły mogą się wydawać proste czy oczywiste. Przestrzegalbym jednak przed zbyt szybką oceną tego rodzaju. Podczas pandemii miałem okazję spotkać się (online) z wieloma nauczycielami, którzy wskazywali, że tego typu sprawy jak wymienione powyżej łatwo umykają w edukacji zdalnej nawet bardzo doświadczonym nauczycielom. Warto także zwrócić uwagę, że działania te, choć pozornie niewielkie, mają ogromne przełożenie na relacje. Tak naprawdę relacje to suma małych rzeczy, które się między nami dzieją na co dzień.

3. Prawidłowe relacje rówieśnicze są kluczowe i nauczyciel może sporo zrobić, by je wspierać nawet wtedy, gdy uczniowie funkcjonują w dystansie fizycznym. Lista tego, co możemy zrobić, jest naprawdę długa:

Podsumowując, relacje w edukacji zdalnej to trochę stare wino w nowej butelce. Z jednej strony można powiedzieć, że temat jest nam znany i tradycyjna edukacja także bazowała (czy też powinna bazować) na relacjach. Jest to oczywiście prawda. Jednocześnie jednak musimy pamiętać, że środowisko online i komunikacja zapośredniczona mają swoją specyfikę, którą musimy rozumieć i uwzględniać. ●

¹³ Pyżalski J., Poleszak W. *Relacje przede wszystkim – nawet jeśli obecnie tylko zapośredniczone* [w:] *Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19*, ibidem.

¹⁴ Pyżalski J. *Agresja elektroniczna i cyberbullying jako nowe ryzykowne zachowania młodzieży*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2012.

¹⁵ Ibidem.